

Michele Aramini, *Bioetyka dla wszystkich*,
przeł. L. Wyganowska, eSPe, Kraków 2011, ss. 335.

Rozwój cywilizacji i wciąż wzbogacająca się działalność człowieka sprawiają, że z dyskursu publicznego nie znikają wątki moralne. Dążenie do zysku, przyjemności czy sprawności działania nie zawsze realizowane jest w sposób, który jest moralnie akceptowany przez wszystkich. Z tego powodu podczas konferencji naukowych, w recenzowanych publikacjach i środkach masowego przekazu powracają tematy praw człowieka, mediów i reklamy, odpowiedzialnego biznesu, uprawiania polityki, seksualności, a także badań biomedycznych i nowych terapii.

Biomedycyna jest szczególną dziedziną ludzkiego zaangażowania. Z rozwojem nauk i techniki medycznej wiąże się nadzieje na przedłużenie życia człowieka i poprawę jego jakości, zwłaszcza w okresie starości lub niepełnosprawności. Z drugiej strony działania badaczy i lekarzy, odnosząc się do człowieka w krańcowych stanach jego życia, mogą naruszać jego osobową godność, czynić przedmiotem w rękach jednostek lub społeczeństwa. Fakt ten każe stawiać pytania o ludzką naturę, godność osoby i sposoby jej ochrony wobec rosnących możliwości ingerencji medycznych, a także prowadzonych badań naukowych.

Wobec rozmaitych poglądów głoszonych we współczesnym świecie, zwłaszcza tych, które odmawiają uznania osobowego charakteru istoty ludzkiej w niektórych fazach jej rozwoju lub stanach chorobowych, konieczne jest ciągle przypominać tego, kim jest człowiek od poczęcia po śmierć i mądre przeciwstawienie się nie tylko racjonalnym tezom, ale także demagogii czy emocjom prowadzącym do naruszenia praw osoby. Dialog powinien toczyć się zarówno na poziomie uniwersyteckim, jak i popularnym, tak, by pozwalał każdemu zrozumieć istotę głoszonych poglądów i podjąć racjonalny, oparty na prawdzie wybór.

Na rynku polskim dostępnych jest wiele publikacji, zwłaszcza naukowych, które omawiają różne zagadnienia bioetyki. Wiele z nich jest owocem konferencji organizowanych przez różne ośrodki. Wydaje się jednak, że wciąż potrzebne są opracowania dostępne czytelnikowi z mniejszym przygotowaniem medycznym i filozoficznym czy teologicznym, mówiące przystępnie nie tylko o wskazaniach moralnych, dotyczących poszczególnych procedur medycznych, ale także wprowadzające w ich naturę, a przede wszystkim prezentujące antropologiczne i etyczne podstawy wydawanych ocen i norm. Prezentacja taka pozwala na głębsze rozumienie szczegółowych zasad, przygotowuje czytelnika

do ewentualnego dialogu, a także umożliwia formułowanie ocen i norm w nowych sytuacjach. Jak się wydaje, nacisk powinien być położony na aspekt filozoficzny a nie teologiczny, gdyż religia w mniejszym stopniu niż koncepcje budowane za pomocą naturalnych uzdolnień człowieka może być płaszczyzną dyskursu moralnego we współczesnym świecie. Jak się wydaje, zadania te wypełniały wydane jeszcze w XX w. *Granice życia* Tadeusza Ślipki (wznowione pod tytułem *Bioetyka* w 2009) i *Życie w ludzkich rękach* Wojciecha Bołozę.

W 2011 roku krakowskie wydawnictwo eSPe opublikowało książkę profesora Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie Michele Aramini *Bioetyka dla wszystkich*. W zamiarze Autora jest to „przystępne, systematyczne i całościowe opracowanie najważniejszych zagadnień bioetyki” (ze strony tytułowej). Czytelnik wprowadzany jest w tajemnice bioetyki dwuetapowo: pierwsza część pracy poświęcona jest zagadnieniom ogólnym (problematyka i modele bioetyki, osoba i jej godność, wreszcie zdrowie i choroba), druga zaś szczegółowym (prawa chorego, doświadczenia na ludziach, inżynieria genetyczna, klonowanie, wykorzystanie komórek macierzystych, wspomagana prokreacja i aborcja, transplantacja, opieka paliatywna i eutanazja, ochrona środowiska). Książkę zamyka spis związanych z bioetyką dokumentów Kościoła katolickiego, Kościoła Ewangelickiego Waldensów i Włoskiej Wspólnoty Żydowskiej.

Niewątpliwą zaletą pracy jest jej przejrzysty układ i takie rozłożenie treści, które czytelnikowi zainteresowanemu konkretnym problemem umożliwia przejście bezpośrednio do wybranego tematu, bez uprzedniego zapoznawania się z poprzedzającymi zagadnieniami. Ponadto każdy rozdział zaczyna się od omówienia zagadnień ściśle medycznych, co daje podstawową wiedzę, potrzebną do moralnej oceny procedur terapeutycznych czy badawczych. Do dobrych cech książki należy także jej język: Autor (i tłumacz) podali treść w formie przystępnej także dla osób nie zajmujących się zawodowo medycyną, filozofią czy teologią.

Istotne dla prawidłowego budowania bioetyki jest zrozumienie roli, jaką odgrywa koncepcja osoby, jej godności i praw. Spór o szczegółowe normy dotyczące wspomaganej prokreacji, aborcji czy eutanazji jest w istocie sporem o uznanie osobowej godności każdej ludzkiej istoty, niezależnie od fazy jej życia, stopnia rozwoju poszczególnych cech lub dysfunkcji spowodowanych wiekiem czy chorobą. Autor *Bioetyki dla wszystkich* słusznie dostrzega wagę problematyki antropologicznej, umieszczając na początku swej pracy filozoficzne i teologiczne rozważania dotyczące osoby. Wydaje się jednak, że ta część książki, która daje teoretyczne podstawy do wydawania ocen zarówno w sytuacjach już znanych i opisanych w kolejnych rozdziałach, jak i wobec nowych badań i terapii, jest jej najsłabszym fragmentem.

Zauważyć najpierw należy, że Autor wprowadza bardzo uproszczony i – jak się wydaje – nieadekwatny podział kierunków bioetycznych; mówi bowiem o etyce „katolickiej” i „laickiej”. Należy jednak zauważyć (i sam Aramini to czyni), że zasadniczą sprawą różniącą uczestników sporu jest nie wiara, a koncepcja

osoby. Prawdą jest oczywiście, że Kościół katolicki głosi nienaruszalną i niezbywalną godność człowieka od jego poczęcia do śmierci, jego słowa brzmią zapewne najmocniej, ale przecież tę samą naukę przyjąć może także niekatolik, niechrześcijanin, a także ateista. Z drugiej strony kwestionują trwałą godność istoty ludzkiej nie tylko przedstawiciele myśli laickiej, którą Autor dostrzega wyłącznie w kręgu filozofii anglosaskiej, ale i np. postmodernizmu.

Sama koncepcja osoby prezentowana przez Araminiego, czy raczej konsekwencja w jej stosowaniu, także budzi pewne wątpliwości. W pierwszej części książki (s. 45–47) Autor nawiązuje do dialogicznej koncepcji osoby, z bezpośrednim odwołaniem do E. Lévinasa. I choć podkreśla, że „bioetyka nie zgłębiła jeszcze znaczenia pojęcia »osoba« w ujęciu relacyjnym” (s. 47), nie wskazuje na sposób wykorzystania tej koncepcji osoby w tworzeniu norm w bioetyce. W drugiej części zaś nie odwołuje się już do modelu dialogicznego, lecz do klasycznej perypatetyckiej definicji osoby jako „substancji jednostkowej o rozumnej naturze” (s. 100). Jak się wydaje, ta właśnie koncepcja, przeciwstawiona ujęciu fenomenalistycznemu, powinna być szerzej omówiona w części pierwszej, skoro w drugiej stanowi podstawę oceny działań w dziedzinie medycyny.

Ostatnia uwaga skierowana jest nie tyle do Autora, ile do redaktora polskiego wydania *Bioetyki dla wszystkich*. Książka zawiera wykaz odnoszących się do kwestii bioetycznych dokumentów trzech wspólnot wyznaniowych. Większość tytułów tych wypowiedzi nie została przetłumaczona na język polski, nie podano także ich źródeł internetowych – z wyjątkiem wskazania na stronę www.portaledibioetica.it, która nie ma wersji anglo-, niemiecko-, nie mówiąc już o polskojęzycznej. Dokumenty pochodzą z Kościoła katolickiego, Kościoła Ewangelickiego Waldensów i Włoskiej Wspólnoty Żydowskiej. O ile zrozumiałe jest odwołanie do wypowiedzi Kościoła katolickiego i wspólnoty żydowskiej, o tyle przytaczanie dokumentów waldensów w książce wydanej w Polsce nieco dziwi: Kościół ten ma zaledwie ok. 100 tysięcy wyznawców i obecny jest jedynie we Włoszech i w Argentynie. Wydaje się, że bardziej interesujące i przydatne dla czytelnika polskiego byłoby przytoczenie wypowiedzi wielkich wspólnot reformowanych: Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czy Ewangelicko-Reformowanego, a także Anglikańskiego – o ile to możliwe w polskich tłumaczeniach, i ze wskazaniem wersji dostępnych w powszechniej niż włoski używanych językach.

ks. Jacek Meller

Gdańskie Seminarium Duchowne